

KS. JAROSŁAW GRABOWSKI
CZĘSTOCHOWA

TRADYCJA I DZIEDZICTWO ŹRÓDŁEM TOŻSAMOŚCI CZŁOWIEKA I NARODU

Pamięć jest podstawowym wyznacznikiem tożsamości człowieka i narodu. Odszukanie własnej tożsamości możliwe jest wyłącznie poprzez pamięć o dziejach minionych i dotarcie do źródeł. *Człowiek i naród - uczył św. Jan Paweł II - musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę i program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnością i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać*¹. Pamięć jednak jest kategorią, która nie tylko przypomina o przeszłości i zawłaszcza tradycją, ale wychyla się w stronę przyszłości, wiąże się także z myśleniem o przyszłości. Przy zorientowaniu na przyszłość pojawia się niepokój o to, co może się przydarzyć, rodzą się starania o zabezpieczenie przed ewentualnymi przeciwnościami losu, rodzi się myślenie w kategoriach jutra.

W niniejszym artykule podejmę refleksję nad szeroko pojętą tożsamością człowieka i narodu, której źródłem jest tradycja i dziedzictwo. Tradycja osadza w przeszłości i angażuje w budowanie przyszłości, w ten sposób przechowuje przeszłość i poprzez teraźniejszość przekazuje ją przyszłości. Przejęcie tradycji czyli przekazywane wartości, normy, prawa, wierzenia, wzory zachowań, wytwory kultury, postacie, zwyczaje i obyczaje - polega na jej poznaniu, przyswojeniu i kultywowaniu. Dziedzictwo zaś stanowi przeszłość religijną i narodową, jest wspólną własnością i bogactwem, które musimy wciąż na nowo odkrywać i pogłębiać. Świadomość tego dziedzictwa to patriotyzm, któremu należna jest wierność. Powyższą tematyką przedstawię w odniesieniu do przesłania św. Jana Pawła II do Polaków, które jest wciąż aktualnym wyzwaniem dla naszej ojczyzny w XXI wieku.

¹ Jan Paweł II, *Do Polaków w Argentynie*, Buenos Aires 11.04.1987, „Wspólnota Polska” nr 2/2014, s. 12.

1. Tożsamość człowieka i narodu

Tożsamość, czy to zbiorowa, czy jednostkowa odpowiada na zasadnicze pytanie: kim jestem? Pytania: z czym się człowiek utożsamia? Jakie są obszary, w których dokonuje się proces utożsamienia, samookreślenia ludzkiej istoty? - zostają rozciągnięte na tożsamość nie tylko osoby ludzkiej (jednostki), ale tożsamość narodową (zbiorową) i europejską.

Wyznacznikiem tożsamości jednostkowej jest terytorium – poczynając od domu, wioski, miasta, po kraj i skomplikowaną topografię kultury. Dla bycia sobą człowiek potrzebuje miejsca, gdzie mógłby być u siebie. Innym elementem identyfikującym człowieka jest pamięć – wyrażona w procesie przyswajania sobie historii. Proces ten związany jest z interpretacją, co zagraża możliwością tworzenia fikcji, zakłamywania historii. Konieczne jest więc poświadczenie i upewnienie się, co do właściwego rozeznania tożsamości. Kolejnym wyznacznikiem tożsamości człowieka jest możliwość utożsamiania się z tym, kim chce się być. Na ten życiowy projekt składają się: wzorce wartości, kluczowe przekonania moralne, przeświadczenia religijne. Problem jego realizacji wskazuje na kolejny element tożsamości, a mianowicie – na osobowe relacje z innymi. Tylko bowiem w relacji z innymi dowiadujemy się czegoś naprawdę istotnego o nas samych i o tym, co umożliwi nam realne więzy bliskości, zaufania, porozumienia, ale również decyduje o osobowej odrębności².

Elementy tożsamości osobowej mają swoje odpowiedniki w bytach zbiorowych. Stąd też można mówić o tożsamości zbiorowej, wspólnotowej. Tworzy ją - wspomniana wcześniej - pamięć, która wiąże się z myśleniem o przyszłości. Najpierw jednak tożsamość narodową tworzy idea ducha narodowego³.

Ważnym elementem troski i walki o ducha narodu jest samo rozumienie pojęcia „naród”. Jan Paweł II w swojej testamentalnej poniekąd książce „Pamięć i tożsamość”, zauważył, że w języku polskim - ale nie tylko - termin „naród” wywodzi się od słowa „ród”, a wyraz „ojczyzna” ma swoje korzenie w nazwie „ojciec”. Ojciec wraz z matką daje życie osobie ludzkiej. Ze zrodzeniem przez ojca i matkę wiąże się pojęcie „ojcowizny”, które stanowi tło dla terminu „ojczyzna”. Zatem ojczyzna jest dziedzictwem: *Ojczyzna – pisał papież – to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania, w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu*⁴.

² Por. E. Wolicka, *Osobowa tożsamość i odrębność w perspektywie hermeneutyki dialogicznej*, w: *Tożsamość, odmiennosc, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukaszewicz, Lublin 1998, s. 47.

³ Por. P. Bortkiewicz, *Tożsamość narodu przez kulturę - nauczanie Jana Pawła II jako przesłanie dla postaw patriotycznych*, w: *Dociekając prawdy o naszej tożsamości*, red. B. Bardziejewski, Poznań 2007, s. 27.

⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 66.

Istotą narodu nie jest wyłącznie więź geograficzna czy też biologiczna, lecz przede wszystkim wspólnota uczuć i wyobrażeń. Więź narodowa w tym ujęciu łączy ludzi akceptujących określone wartości. Ten rodzaj więzi można nazwać „świadomością narodową”, która jest formacją historyczną, wynikającą ze wspólnie doświadczanych i przeżywanych losów dziejowych. O tej świadomości mówił Jan Paweł II w swoich licznych przemówieniach do Rodaków przebywających na emigracji: *Życzę wam, drodzy Rodacy, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, byście pogłębiali ciągle świadomość tego dziedzictwa, z którego się wywodzicie i które w sobie nosicie. A także świadomość, gotowość dawania zawsze świadectwa waszej tożsamości, tożsamości chrześcijańskiej: temu wszystkiemu, co w ciągu naszej tysiącletniej przeszłości zostało niejako „zainwestowane” w jakiś szczególny sposób w dzieje duszy polskiej i w niej znalazło swój wyraz*⁵.

Świadomość narodowa jest czynnikiem kształtującym wspólnotę narodu, uświadamia jego członkom własną osobowość narodową, a tym samym odrębność w stosunku do innych narodów. Istnieje przekonanie, nie bez podstaw, że Polska obok narodu izraelskiego posiada najgłębszą świadomość narodową, gdyż to religia odegrała w powstaniu i tworzeniu się narodu polskiego kluczową rolę. Dlatego nie dziwi fakt, że komuniści po zdobyciu władzy w Polsce po II wojnie światowej dążyli do stworzenia nowej mentalności Polaków, niszczyli mit świadomości narodowej, burzyli pomniki polskiej kultury i zniekształcali obraz polskich dziejów.

Jednym z najważniejszych czynników jednoczących naród jest religia. Ma ona ogromną zdolność. Religia jednoczy naród. Stanowi swoiste znamię narodu. Jeżeli wspólna kultura jest jednym z warunków bycia narodem to religia należy do samych fundamentów danej kultury. W miarę, jak wywiera ona swe piętno na kulturze danego kraju, może też znamionować jego świadomość narodową. Religia jest podstawą życia społecznego i narodowego⁶.

Przekonanie, że naród polski w swoich zasadniczych wymiarach został uformowany przez chrześcijaństwo, a szczególnie przez Kościół katolicki, towarzyszyło wielu polskim twórcom, zwłaszcza naszym wieszczom. Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński i Juliusz Słowacki byli wielkimi patriotami, którzy rozumieli naród. W sposób przekonywujący i porywający wyrażali swoje poglądy o głębokim związku między narodem polskim a chrześcijaństwem. Byli głęboko przekonani, że moralność motywowana religijnie stanowi największą siłę narodu. Mickiewicz uważał, że w ewolucji ludzkości tym czynnikiem zasadniczym jest właśnie podniesienie poziomu moralnego. „Cywilizacja prawdziwie godna człowieka musi być chrześcijańska” napisał w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”⁷..

⁵ Jan Paweł II, *Do Polaków z krajów Beneluksu*, Bruksela, 19.05.1985, źródło: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1985/may/documents/hf_jp-ii_spe_19850519_comunita-polacche_pl.html [dostęp: 15.01.2015]

⁶ Por. M. Spiecker, *Naród a wyznanie*, w: *Naród - wolność - liberalizm*, Kolekcja Communio 9, Poznań 1994, s. 90.

⁷ A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, V, 208-209.

Nie ulega wątpliwości, że wielka literatura romantyczna, jak i wielcy twórcy narodowi, umocniły poczucie narodowe w kraju i na emigracji i znacząco wpłynęły na religijność Polaków⁸. Nic więc dziwnego, że nasz święty Rodak przypominał nam, byśmy pogłębiali ciągle świadomość tego dziedzictwa, z którego się wywodzimy i które w sobie nosimy: *Im bardziej będziecie wierni Bogu, waszej tożsamości i kulturze, tym owocniejszy będzie wasz wkład nie tylko w dobro kraju i narodu, w którym tkwią wasze korzenie, ale także owocniej i skuteczniej będziecie mogli służyć dobru waszych nowych ojczyzn i społeczeństw, które współtworzycie*⁹.

2. Tradycja - między przeszłością a terażniejszością i przyszłością

Siła religii, jednocząca naród, jest wspomagana przez tradycję. Nie jest ona tożsama z samą przeszłością, historią, lecz pozostaje żywą więzią z początkami narodu, gromadzeniem wszystkiego, co było wartościowe, wielkie i zasługuje, by nadal to rozwijać. O istotnej roli tradycji przypominał Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński: *Naród bez dziejów jest narodem ubogim, który ma swoje dzieje i te dzieje szanuje; jest narodem, który wierzy w swoją przyszłość. Jak mały krzew rozwija się w drzewo i potężnieje w dęby, tak również i dzieje narodu muszą mieć swoje tworzywo. Tym tworzywem dla dziejów narodu ku przyszłości jest nasza przeszłość i terażniejszość, a szacunek dla przeszłości jest znakiem dojrzałości duchowej i kulturalnej narodu*¹⁰.

W procesie budowania kultury duchowej narodu bardzo ważną rolę odgrywają historia i tradycja. Historia stwarza w narodzie więź, która łączy minione pokolenia z terażniejszymi. Jest to tradycja, która przechowuje przeszłość i poprzez terażniejszość przekazuje ją przyszłości. Każde odwoływanie się do przeszłości i przyglądanie się naszemu „dziś” wynika z troski o przyszłość. „Jeśli zaś odwołujemy się do przeszłości, jeśli przyglądamy się naszemu ‘dziś’, to czynimy to przede wszystkim z myślą i z troską o przyszłość. Bo, jak ktoś powiedział: „Naród, który pozwala się odciąć od tradycji, schodzi do poziomu plemienia” (A. Słonimski)”¹¹.

Naród nie może więc oderwać się od przeszłości i nie może obyć się bez tych, którzy żyli przed nami: „Naród, - mawiał marszałek Józef Piłsudski - który nie szanuje swojej przeszłości nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. Wielkie osiągnięcia zawsze swoimi korzeniami sięgają wiedzy i doświadczeń minionych pokoleń. Trzymanie się tego, co było i stopniowe dodawanie do niego czegoś nowego jest normalnym zjawiskiem we wszystkich dziedzinach

⁸ Por. Cz. S. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 237-239.

⁹ Jan Paweł II, *Do Polaków z krajów Beneluksu*, dz. cyt.

¹⁰ Cytat za: J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 29.

¹¹ Jan Paweł II, *Do Polonii amerykańskiej*, Detroit-Hamtramck 19.09.1987, źródło: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1987/september/documents/hf_jp-ii_spe_19870919_comunita-polacca-detroit_pl.html [dostęp: 15.01.2015]

życia. Tę prawdę życiową, często dzisiaj zaprzepaszczaną, najpełniej przyswajają się w rodzinie, w której każdy jest złączony z przeszłością przez starsze pokolenia, a z teraźniejszością i przyszłością przez tych, którzy dopiero przychodzą na świat.

Tradycja - w rozumieniu treściowym - jest tym samym, co dziedzictwo kulturowe. Są to więc utrwalone w kulturze danego społeczeństwa przekazywane wartości, normy, prawa, wierzenia, wzory zachowań, wytwory kultury, wydarzenia, postacie, zwyczaje i obyczaje. Elementy te są przejmowane od poprzednich pokoleń na podstawie ich trwałości historycznej i ważności. Ukształtowały się one w przeszłości, ale aktualnie funkcjonują w społeczeństwie. Tradycja zatem to wszystko to, co zostało wytworzone w przeszłości i aktualnie żyje nadal.

Tradycja - w rozumieniu czynnościowym - to także akt przekazania i przyjęcia czegoś z przeszłości. Przeszłość jest tu rozpoznawana, oceniana i wybierane są z niej te elementy, które są przydatne dla teraźniejszości i przyszłości, z którymi wiążą się aktualne dążenia i przeżycia. Obydwa rozumienia tradycji tworzą całościowo rozumianą tradycję, która jest zjawiskiem dynamicznym, to znaczy, nie jest czymś gotowym, nie dziedziczy się jej automatycznie po przodkach, lecz społeczność chcąc mieć swoją tradycję, musi ją wypracowywać i kształtować, często z wielkim trudem. Członkowie narodu są świadomymi nośnikami kolejnych ogniw tradycji narodowej, jak i współczesnymi jej twórcami, którzy dopisują do jej dorobku kolejne osiągnięcia. Dzieje są przestrzenią, w której następuje ujawnienie się osobowej struktury bytu narodowego. W nich zawiązuje się i ustala określona tradycja¹².

W tradycji istotne są wartości. Wokół nich gromadzą się wydarzenia, osoby, zwyczaje i obyczaje, wszelkie wytwory natury duchowej i materialnej, które wyrażają i utrwalają wartości. Wartości zatem są stałe, natomiast wytwory - jako ich pochodne - zmienne, kształtują się wciąż na nowo, by bardziej odpowiadać danemu duchowi czasu. Ich zmiana jest przejawem twórczej żywotności kultury narodowej, nie powodując zmiany kultury, lecz jedynie ją aktualizując. Zmiana kultury następuje dopiero wówczas, kiedy zmieniają się wartości, albo w sposób istotny zmienia się ich dotychczasowy układ i dotychczasowe powiązania pomiędzy nimi oraz ich interpretacje. Dla przykładu, gdyby zwyczaje Wigilii Bożego Narodzenia polskie rodziny oderwały od wartości religijnych, od przesłania płynącego ze Świąt, zmieniłaby się ich kultura świętowania. A tego rodzaju tendencja pojawia się coraz częściej, bo święta przez wielu są kojarzone z czasem wolnym, przyjemnością, towarzyskim spotkaniem czy przeżyciami estetycznymi¹³.

Przejęcie tradycji polega więc na jej poznaniu, przyswojeniu i kultywowaniu. Nie działa ona bowiem automatycznie, przez samo istnienie zewnętrznej postaci swych znaków. Realizuje się w odbiorze, w czynnej relacji wobec niej członków narodu, którzy przeżyciem i doświadczeniem odtwarzają jej przekazy. Znamiennie

¹² Por. L. Dyczewski, *Tradycja w nowoczesności*, źródło: <http://www.biz.xcr.pl> [dostęp: 15.01.2015].

¹³ Por. Tamże.

wyraził to Johann Wolfgang Goethe: „Nie wchodzi się w dziedzictwo kultury swych przodków inaczej, jak tylko zdobywając je na nowo”¹⁴.

W tradycji występuje nieustanne napięcie pomiędzy terażniejszością i przyszłością a przeszłością, napięcie pomiędzy pokoleniami i jednocześnie kontynuacja. Im gwałtowniejsze zachodzą zmiany w danym społeczeństwie, tym na ogół silniejszą wykazuje ono troskę o to, co w nim niezmiennie. Troska o wspólną tradycję jednocześnie integruje społeczeństwo. Ostatecznie tradycja jest ważnym czynnikiem rozwoju narodu i państwa polskiego. Dzięki tradycji jest to wciąż ten sam naród i to samo państwo, mimo zmieniających się w nim ludzi, wydarzeń i wytworów. I dzięki tradycji zasadnicze reakcje i działania w społeczeństwie polskim są podobne na przestrzeni wieków¹⁵.

Przeszłość wymaga od nas osobistej refleksji nad nią, dokonywania oceny, przeżywania i ostatecznie określenia wartości oraz wyciągnięcia z niej wniosków dla budowania przyszłości. Żyjąc w terażniejszości, jesteśmy wówczas mocno osadzeni w przeszłości i równie mocno zaangażowani w budowanie przyszłości. Dominacja takiej postawy w narodzie gwarantuje mu harmonijny rozwój. *O przyszłości* - mówił Jan Paweł II - *nie można myśleć spokojnie, gdy się zapomina o przeszłości. Bez niej nie można odnaleźć ani pogłębić swej tożsamości. Myśląc o przyszłości nie można odcinać tych korzeni, z których się wyrasta, bo one są kluczem do zrozumienia nas samych. Są zaś kluczem, dlatego, gdyż wrosły w Chrystusa i Jego Kościół*¹⁶.

Stosunek do przeszłości odgrywa w narodzie niezmiernie ważną rolę. Kształtują go przede wszystkim politycy, intelektualiści, ludzie mediów, nauczyciele, duchowni. Jeżeli przeszłość swojego narodu oceniają oni negatywnie, a co gorsza fałszują ją, zniekształcają lub ośmieszają, to takie ich działania osłabiają w narodzie chęć do jej poznawania i zdolność do przekazywania z niej nawet najbardziej cennych elementów. Słabnie wówczas w narodzie tradycja, co prowadzi do nasilania się konfliktu pokoleń oraz zachwiania tożsamości narodowej i społecznej. Przykładem współczesnych nastawień antytradycyjnych może być ideologiczna zasada poprawności politycznej. Apeluje się w niej do zerwania z przeszłością, skupienia uwagi na terażniejszości, jako miejscu koegzystencji różnych kultur. W konsekwencji należałoby więc odrzucić przeszłość jako dzieło ludzi wyznających niezmiennie zasady, odwołujących się do dogmatów i prawdy, których nie można określić¹⁷.

Kardynał Stefan Wyszyński żyjąc w czasach PRL-u, kiedy władze socjalistyczne chciały niemal wszystko odrzucić z przeszłości, przeciwstawiał się takiej postawie i polityce: *Nie miejmy pokusy budowania nowej Polski w czystym polu, lecz*

¹⁴ Por. A. Kłoskowska, *Kultura narodowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod red. A. Kłoskowskiej, Wrocław 1991, s. 58.

¹⁵ Por. L. Dyczewski, *Tradycja w nowoczesności*, dz. cyt.

¹⁶ Jan Paweł II, *Do Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata*, Rzym 10.11.1979, źródło: <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=dzw09> [dostęp: 15.01.2015]

¹⁷ Por. A. Leśniak, *Katolicyzm wobec Unii Europejskiej*, Warszawa 2001, s. 99-110.

wznośmy ją na ojczyściej przeszłości, wiążąc to, co idzie, z tym, co było. Postulat ten jest jak najbardziej ważny i dzisiaj, kiedy Polska ponownie znalazła się w nowej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej. Sytuacja jest zupełnie inna, ale czy społeczeństwo polskie musi być także całkowicie inne, czy za każdym razem ma zrywać ze swoją przeszłością, by budować przyszłość? *Naród, który odcina się od historii* - przypominał kard. Wyszyński - *który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych, skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia*¹⁸.

3. Świadomość dziedzictwa – patriotyzm

Religia zawsze pobudzała nas, Polaków, do patriotyzmu, towarzyszyła narodowi w chwilach przełomowych i trudnych. Polska przeszłość religijna, narodowa i państwowa jest wspólną własnością i dziedzictwem, jest tym bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy korzystać. *Nasze dziedzictwo jest wielkie, ale jest i trudne* - mówił św. Jan Paweł II. *Musimy je wciąż na nowo odkrywać, pogłębiać, żyć nim, przekazywać je tym, którzy przyjdą po nas*¹⁹. Ta świadomość narodowego dziedzictwa jest dla nas zadaniem, które wynika z postawy umiłowania ojczyzny, czyli patriotyzmu.

W patriotyzmie więc nie chodzi tylko o to, aby się dobrze nauczyć historii swojego narodu czy pielęgnować symbole narodowe, chodzi również o to, aby być świadomym dziedzictwa i być za to dziedzictwo po prostu odpowiedzialnym. Świadomość patriotyczna i odpowiedzialność za losy ojczyzny to przecież podstawa utrzymania własnej kultury. Patriotyzm jest nie tylko miłością ojczyzny, ale również uznaniem jej dziedzictwa za zobowiązanie. Patriotyzm więc zobowiązuje.

Szacunek dla narodowej przeszłości angażuje nas w terażniejszość, i decyduje jacy jesteśmy i jakimi kierujemy się wartościami. Jako Polacy jesteśmy bowiem spadkobiercami konkretnego, bardzo bogatego dziedzictwa. Polska świadomość dziedzictwa, wyrażała się chociażby w słowach: „Za wolność naszą i waszą”, czy też w haśle: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, ta świadomość dziedzictwa przez wiele wieków była korektą wszystkich innych dążeń i postaw.

Rodzi się pytanie, czy patriotyzm polski jest taki i dziś? Słyszymy bowiem wypowiedzi i postawy, które z premedytacją ośmieszają naszą tradycję i narodową tożsamość. Wypowiedź jednego z czołowych polskich polityków, że „polskość to nie-normalność” musi nas niepokoić i oburzać. Piosenkarz, który śpiewa: „Nienawidzę cię, Polsko!”, dziennikarz, który kpi z flagi narodowej i inne tego typu wyrazy nienawiści do tego, co polskie nie mogą być dla nas obojętne, naturalnie budzą nasz sprzeciw. Tym ludziom brakuje nie tylko zwykłej przyzwoitości i szacunku dla hi-

¹⁸ Kard. S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 265.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Polaków z krajów Beneluksu*, dz. cyt.

storii, ale przede wszystkim - miłości do ojczyzny. Dlatego dziś wydaje się konieczne ożywienie ducha narodowego, który podnosiłby nas Polaków do takich wartości jak: wielkoduszność, męstwo, bohaterstwo, właściwie pojęty honor, który decyduje o wiernej służbie ojczyźnie, nie tyle „łatwego” umierania za ojczyznę, co „bohaterstwa na co dzień”, przez wytrwałą pracę i umiejętność oddania się sprawie publicznej²⁰.

Patriotyzm opiera się na trzech filarach: znajomości przeszłości, obserwacji teraźniejszości i planowaniu przyszłości. Miłość ojczyzny oznacza więcej niż tylko wspomnianie przeszłości. Dzisiaj jest czas odpowiedzi na pytanie, jak kocham Polskę i jak jestem za nią odpowiedzialny osobiście. Niestety próbuje się nam wmówić, że patriotyzm to nasza, polska specjalność. Wiemy, że to nieprawda. Patriotyzm to doświadczenie uniwersalne. Przypomina o tym m.in. wymowny napis na pomniku weteranów wojny koreańskiej w Waszyngtonie. Czci on pamięć poległych jednym zdaniem: „Wolność nie jest za darmo”. Ktoś za naszą wolność, za trwanie naszego dziedzictwa zapłacił i to najwyższą cenę, nie możemy o tym zapomnieć. Dzisiaj próbuje się również ukuć nowe zasady patriotyzmu, w których brakuje wskazań i odniesień do Boga. „Prawdziwego patriotyzmu nie zbuduje się bez wiary w Boga i bez wiary w życie wieczne, bo zawsze powróci pytanie, dla kogo mam żyć i dla kogo mam oddać swoje życie? W imię czego?”²¹.

Rolę wiary i religijności dla podniesienia poziomu życia narodu doceniało wcześniej wielu wybitnych polskich twórców. Błogosławiony Wincenty Kadłubek w „Kronice polskiej” pisał: *Tylko wiara zamyka i otwiera, rozszerza i ogranicza, wzmacnia i zachowuje państwa. Ona jedynie uczy nie tylko królestwa, lecz i samych królów zarówno rządzić, jak być rządzonymi. Ona jedynie jest światłem w ciemności, promieniem słonecznym podczas pogody, ciszą wśród burzy. Gdy ona zgaśnie, wszelka przyjaźń, wszelka wspólnota, wszelkie zobowiązania, wszelka życzliwość, wszelka wreszcie i ozdoba, i moc cnót wszystkich słabnie i ginie. Bez wiary, kto był kimś, staje się nikim, ponieważ sprawiedliwy żyje z wiary, która im dzisiaj rzadsza, tym jest miłsza.* Św. Jan Paweł II w swoich katechezach narodowych przypominał: *O wartości człowieka ostatecznie decyduje to, kim jest, a nie to, ile ma. I jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę, świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy dla samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć*²².

W naszej polskiej rzeczywistości nie brakuje postawy autentycznie patriotycznej. Wielu młodych ludzi szczerze przyznaje, że są dumni z Polski, a patriotyzm

²⁰ Por. A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 61.

²¹ Abp W. Depo, *W Dniu Niepodległości*, Jasna Góra 11.11.2012, źródło: <http://www.jasnagora.com/news.php?ID=7626> [dostęp: 15.01.2015]

²² Jan Paweł II, *Przemówienie do Polaków w RFN*, Moguncja 16.11.1980, źródło: <http://www.phi966.org/nauczanie-sw-jana-pawla-wielkiego.html> [dostęp: 15.01.2015]

jest ich postawą naturalną. Choć nie brakuje i tych, którzy redukują patriotyzm do sportowych emocji na stadionie. Wychowanie do patriotyzmu, a w konsekwencji do wierności własnemu narodowi, zależało i wciąż zależy od podmiotu tego wychowania, czyli od rodziny, Kościoła, szkoły, ludzi kultury i polityki oraz mass mediów. Zaś środkami wychowawczymi pozostają wciąż: osobiste świadectwo wychowawców, poszanowanie przez nich tradycyjnych wzorców i troska o życie religijne.

Każde pokolenie, a w nim każdy człowiek ma obowiązek wniesienia swojego wkładu, swojej części w to wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. Różnie na przestrzeni historii naszej ojczyzny ludzie pomnażali wartości z niej płynące. Dla jednych była to walka o wolność i suwerenność kraju, jego kultury i terytorium, dla innych czas odbudowy utraconych dóbr narodowych. Tych bowiem wartości, które tkwią w ojczyźnie nie można tylko posiadać, trzeba je ciągle pomnażać. Tak rozumiana świadomość dziedzictwa, czyli patriotyzm, jest zawsze ofiarą. Każda bowiem miłość jest ofiarą. Jest nią walka o wolność ojczyzny, wysiłek pomnażania dobra wspólnego, wierność przeszłości i dziedzictwu pokoleń, jest nią także solidarność narodowa. Tylko przy praktykowaniu miłości do ojczyzny i narodu, możliwe jest i będzie budowanie silnej i solidarnej wspólnoty narodowej.